

(II Romanista - P.Torri) Alisson tu. Alisson tam. Alisson na górze. Alisson na dole. O brazylijskim bramkarzu mówi się bardzo dużo. Głównie dlatego, że udowodnił, że jest najlepszy ze wszystkich, jest prawdziwym topowym graczem Romy.

Mówi się jednak też o przyszłości, biorąc pod uwagę, że nieuchronnie są różne kluby o pewnym prestiżu (eufemizm), które zawiesiły oko na chłopaku z południa Brazylii, który zdobywa wszystkich świetnymi występami. Tu, ponadto, nie musiał nawet tego desperacko potwierdzać, gdyż gdy stawiał się w naszych stronach, zabrał ze sobą także walizkę z koszulką pierwszego bramkarza reprezentacji Brazylii, podsumowując wizytówkę tych, którzy się liczą.

Przy okazji jego przyszłości, mamy przede wszystkim jeden pewnik. To, że Roma nie chce (chciałaby) sprzedać go przynajmniej przez dwie najbliższe sesje transferowe (letnia i zimowa). Eksperti jednak mówią, że mercato jest dynamiczne. W tej sytuacji, dynamicznie, spróbujemy dokonać wyjaśnień na dzisiaj. Zaczynając od faktu, że chłopak ma kontrakt z klubem Giallorossich do 30 czerwca 2021 z wynagrodzeniem nieco ponad 1,5 mln euro plus bonusy. Roma wie dobrze, że aby przekonać Brazylijczyka do pozostania, będzie potrzebna podwyżka i przedłużenie kontraktu. Wcześniej czy później do tego dojdzie. Na razie bardziej później niż wcześniej. Gdyż nie wiadomo nic o kontaktach z otoczeniem gracza, który czeka ponadto na włoski paszport. Czyste kłamstwo, odpowiedzieli w Trigorii, gdy zapytaliśmy czy rozpoczęły się już kontrakty z agentem, Ze Marią. Podsumowując, żadnych nowości. Będzie czas i sposób na porozmawianie, przysięgnięcie do stołu, odnowienie umowy i danie szansy pragnieniu trzymania go mocno (mamy taką nadzieję).

Autor: abruzzo